

DAMIAN PIERZAK

Badacz niezależny
ORCID: 0000-0002-4140-842X
d.a.pierzak@gmail.com

FUNKCJA BAJKI WEDŁUG ANTYCZNYCH TEORETYKÓW WYMOWY. PRÓBA TYPOLOGII

ABSTRACT. Pierzak Damian, *Funkcja bajki według antycznych teoretyków wymowy. Próba typologii* (The Function of Fable According to Ancient Rhetoricians. An Attempt at Typology).

Unlike in modern times, fable did not constitute a separate literary genre in Antiquity. In the educational context, it counted among the preliminary exercises in composition. In rhetorical treatises *par excellence*, on the other hand, it is described as a figure of thought whereby an orator either draws a parallel between a fictional narrative and the case under discussion or seeks to entertain an inattentive audience. There is no firm evidence, however, that fable was ever employed in actual oratory in any of these functions.

Keywords: ancient fable; rhetorical theory; Aristotle; *exemplum*; Quintilian; *Progymnasmata*

W nowożytnych ujęciach teoretycznych bajka zaliczana jest do gatunków literatury dydaktycznej. Według *Słownika terminów literackich*, by ograniczyć się tu do jednej tylko definicji, jest to „krótka powiastka wierszowana lub prozą, której bohaterami są zwierzęta, ludzie, rzadziej rośliny lub przedmioty, zawierająca moralne pouczenie wypowiedziane wprost lub dobitnie zasugerowane”¹. Inaczej niż współcześnie, w antyku bajka nie była postrzegana jako odrębny gatunek literacki². Taki stan rzeczy dobrze ilustrują zachowane pisma z zakresu teorii wymowy, w których poświadczonych jest siedem różnych wyrazów na jej określenie, mianowicie greckie rzeczowniki: *λόγος, αἶνος, i μῦθος* oraz łacińskie: *fabula, fabella, apologus i apologatio*. Wyjąwszy trzy ostatnie, wszystkie wymienione rzeczowniki są ponadto w kontekście retorycznym wieloznaczne³.

¹Cyt. za Kowolik 2004: 38.

²Porównaj uwagi Bartol (2005: 371): „Poetycka bajka nie była więc w epoce archaicznej utworem samodzielnym. Nie stanowiła też, jak się wydaje, odrębnej kategorii gatunkowej” (podkr. – D.P.) oraz Wojciechowskiego (2006: 14 i 16): „Po grecku gatunek «bajka» nie był jasno wydzielony. [...] Pierwotnie bajka grecka [...] nie funkcjonowała samodzielnie, lecz stanowiła element większego utworu bądź komentarz do sytuacji; była rozumiana dopiero łącznie z takim kontekstem”.

³Szerzej zob. np. Calboli Montefusco 1979: 401 sq; Adrados 1979/1999: 3–17; Jedrkiewicz 1989: 290–294; van Dijk 1993 (na ss. 171 sq, przyp. 2 pokaźna bibliografia), 1997: 79–97. Trzeba

W poniższych rozważaniach będę odnosił się do tych pojęć niemal wyłącznie w tym ich znaczeniu, które tożsame jest z wąsko pojmowaną „bajką ezopową”⁴. Ustalenie typologii badanego zagadnienia utrudnia fakt, że antyczni teoretycy wymowy wypowiadają się na temat bajki stosunkowo oględnie, przeważnie omawiając ją jako podtyp jakiegoś bardziej ogólnego sposobu argumentacji. Biorąc zatem pod uwagę jej niejasną (czy raczej niemożliwą do sprecyzowania) przynależność gatunkową oraz cechującą samą jej nazwę dowolność terminologiczną, w niniejszym szkicu koncentruję się na funkcjach, jakie są bajce przypisywane⁵. Próbuję również odpowiedzieć na pytanie, czy teoria opiera się w tym względzie na praktyce retorycznej albo, innymi słowy, czy praktyka w jakiejś mierze odzwierciedla teorię, gdy idzie o wiadomości dotyczące bajki.

I

Najstarszym zachowanym traktatem retorycznym, w którym opisano bajkę, jest *Retoryka* Arystotelesa. Doskonale znany jest nam jego wyjściowy podział środków perswazji na sylogizm (entymemat) oraz indukcję (paradygmat). Rozważając typy retorycznej indukcji (παράδειγμα), które mówca wynajduje samodzielnie (τὸ αὐτὸν ποιεῖν), Arystoteles wyszczególnia kolejno: porównanie (παραβολή) oraz bajki (λόγοι, οἷον Αἰσώπειοι καὶ Λιβυκοί)⁶. Nieco dalej (*Rhet.*

zaznaczyć gwoli ścisłości, że u autorów antycznych sporadycznie pojawia się wiele innych rzeczowników na określenie bajki. W kontekście retorycznym najistotniejsze to: διήγημα (podkreśla narracyjny charakter bajek) oraz πλάσμα (podkreśla fikcyjny charakter bajek).

⁴Mówiąc o „bajce ezopowej”, mam na myśli nie tylko te twory, których autorstwo przypisuje się Ezopowi, ale wszystkie „krótkie powiastki” o tych samych cechach charakterystycznych. Por. Papademetriou 1983: 122, przyp. 2. Zob. również Adrados 1979/1999: 14 i *passim*; West 1984.

⁵Pewne ogólne uwagi na temat funkcji bajek w teorii retoryki po Arystotelesie poczynił Adamik (1982: 58–62). Badania nad bajką „z perspektywy retorycznej” podjęła również Gara (2009:17), która jako przedmiot swoich dociekań wybrała właśnie terminologię oraz charakterystykę gatunku. Nie wniosła jednak do naszej wiedzy wiele więcej ponad to, co w wyczerpujący sposób omówił wspomniany (również przez nią) van Dijk (1993: 171–183, 1997: 79–97). W podsumowaniu zauważyła natomiast (s. 24), że „należy poruszyć inne kluczowe problemy genologiczne, jak funkcja bajki, struktura, kwestia bohaterów czy stylu, którym teoretycy poświęcają także sporo miejsca” (podkr. – D.P.). Bohaterami bajek z kolei (także w ujęciu greckich teoretyków wymowy) zajmował się już van Dijk (1995), por. s. 238: „This paper proposes to take a close look at several ancient [...] Greek theoretical testimonies [...]. It confines itself to the characters of fable [...]”; badacz ten w jednym z wcześniejszych artykułów (1993: 181 sq) doszedł ponadto do następującego wniosku: „In oratorical treatises from Aristotle onwards the function of the fable is, not surprisingly, regarded as being persuasive”. Uczony zajmował się jednak przede wszystkim pismami greckimi, do tekstów łacińskich odnosząc się marginalnie, jeśli w ogóle.

⁶Zob. np. Dornseiff 1924/1925: 217 sq; Jost 1936: 19 sq; Price 1975: 38 sq; Grimaldi 1988: 250 sq *ad loc.*; Gazich 1990: 116, przyp. 120; 118; Coenen 1992: 322; van Dijk 1997: 40 sq; Rapp 2002: 731 sq *ad loc.* Demoen (1997: 138) uważa, że podział taki nie pojawia się już u późniejszych

1393b 8–1394a 2) przytacza dwa przykłady tego ostatniego typu: opowiadana przez Stezychora (fr. 104a = PMG 281) na zgromadzeniu ludowym w Himerze bajkę o koniu, jeleniu i człowieku (H. 238 = P. 269(a) P.⁷) oraz opowiadana przez Ezopa w trakcie procesu sądowego na Samos bajkę o lisie, jeżu i kleszczach (not-H. 19 = 427 P.). Obie kończą się wyjaśnieniem (ἐπιμύθιον), które powinno, z założenia, pasować do sytuacji historycznej w momencie opowiadania: 1) podobnie jak koń, przyjmując myśliwego jako jeźdźca i dając założyć sobie uzdę, straci na rzecz człowieka wolność, tak też mieszkańcy Himery dostaną się pod rządy tyrańca, jeśli przydzielą Falarysowi straż przyboczną; 2) lis, który wpadł do jaru i nałapał kleszczy, nie pozwolił jeżowi ich powyciągać, twierdząc, że te są już nasycone jego krwią. Gdyby je usunąć, pojawiłyby się nowe i wypłyłyby resztki. Podobny los, jak sugeruje Ezop, spotkałby mieszkańców Samos, gdyby skazali na śmierć skorumpowanego demagoga⁸. Zdaniem Arystotelesa wszystkie paradygmaty nadają się zwłaszcza do doradczego rodzaju wymowy (γένος συμβουλευτικόν / δημηγορικόν, *genus deliberativum*)⁹ i lepiej niż entymematy trafiają do odbiorcy¹⁰, co dobrze ilustrują podane przez niego przykłady. Gdy z kolei idzie o poszczególne typy paradygmatu, z punktu widzenia mówcy opowieści zmyślane mają tę przewagę nad przykładami historycznymi, że o ile posiadają mniejszą moc perswazyjną, o tyle znacznie łatwiej się je wynajduje¹¹. Wreszcie, różnica pomiędzy parabolą (względnie porównaniem) a bajką – na

autorów, jednak podobną klasyfikację znajdziemy np. u Kwintyliana (por. *infra*) oraz wcześniej u Cyserona (*Part.* 40): „Maximam autem fidem facit ad similitudinem veri primum exemplum [= παράδειγμα], deinde introducta rei similitudo [= παραβολή]; fabula [= λόγος] etiam non nunquam, etsi sit incredibilis, tamen homines commovet” (zob. też Adamik 1982: 58 sq.). Trzeba tu mieć na uwadze, że choć w terminologii greckiej rzeczowniki μῦθος oraz λόγος w ogólnym znaczeniu ‘opowiadanie (dom. fikcyjne)’ stosowano w odniesieniu do bajki, drugi z nich w tym węższym rozumieniu był zazwyczaj dookreślany jakimś epitetem wskazującym na pochodzenie/podgatunek bajki, np. ezopowa lub libijska (jak w cytowanym urywku z Arystotelesa). Por. Jedrkiewicz 1989: 291–293; van Dijk 1993: 173 sq, 1997: 82–88.

⁷Skróty „H.” i „not-H.” odnoszą się odpowiednio do wydanego przez Hausratha w Bibliotheca Teubneriana *Corpus Fabularum Aesopicarum* oraz do numeracji przyjętej przez Adradosa (1987/2003) dla bajek nieujętych przez tego pierwszego; skrót „S.” odsyła do bajek uzupełnionych dopiero w angielskim wydaniu monumentalnej pracy hiszpańskiego hellenisty, poprawionym przez samego Adradosa oraz przez van Dijkę, skrót „P.” natomiast – do edycji Perry’ego (1952/1980).

⁸Przywoływane przez Arystotelesa bajki Stezychora i Ezopa były już szerzej komentowane przez wielu badaczy; zob. np. Nøjgaard 1964: 462 sq; Price 1975: 43–45; Adrados 1979/1999: 380–382; Karadagli 1981: 14 sq, 30; Adamik 1982: 51–57; Jedrkiewicz 1987: 58 sq, 1989: 398; van Dijk 1993: 179, 1995: 238 sq, 1997: 41; Kurke 2011: 150, 255 sq oraz w polskiej literaturze przedmiotu: np. Wojciechowski 2006: 201 (nr 328), 212 (nr 433).

⁹Por. też Arist. *Rhet.* 1368a 29–31; do tego Rapp 2002: 430; *Rhet. Her.* III 9; Martin 1974: 121; Price 1975: 170, 173; Jedrkiewicz 1989: 399 sq; Gazich 1990: 93; van Dijk 1993: 182; Deimon 1997: 131.

¹⁰Por. Arist. *Pr.* 916b oraz Schiappa 1999: 157.

¹¹Mówiąc o „wynajdywaniu”, mam oczywiście na myśli inwencję retoryczną (εὑρεσις, *inventio*). Na ten temat por. Volkmann ²1885/1987: 237; Dornseiff 1924/1925: 218; Stierle 1973/1983:

gruncie inwencji retorycznej – polega na tym, że tę pierwszą należy faktycznie wymyślić, natomiast w przypadku drugiej liczy się umiejętność dostrzeżenia podobieństwa pomiędzy istniejącym już materiałem a bieżącą sytuacją¹².

Funkcja perswazyjna bajki może być realizowana, jak dowodzi Stefano Jedrkiewicz (w oparciu o tekst Arystotelesa, ale przy wykorzystaniu zaplecza teoretycznego nowożytniej nauki), w formie: 1) p r z y k ł a d u (przytoczonej narracji fikcyjnej nadawane są pozory normatywności, co pozwala wykorzystać ją w charakterze precedensu); 2) i l l u s t r a c j i (opowiadany epizod ma potwierdzać zasadność wcześniej sformułowanej reguły); 3) a n a l o g i i (poprzez swoje podobieństwo do omawianej sytuacji, bajka unaocznia zbieżności pomiędzy postaciami fikcyjnymi i tymi istniejącymi w danej rzeczywistości)¹³. Przeprowadzona w ten sposób analogia powinna w miarę możliwości, choć tylko pozornie, odbiegać od przedmiotu sporu, aby wspólne cechy obu grup nie zatarły się „w bałaganie” mało istotnych podobieństw. Element zaskoczenia pozwoli narzucić słuchaczom punkt widzenia, który jak dotąd nie był przez nich brany pod uwagę¹⁴.

II

Zgoła odmienną funkcję przypisują bajce Cyceron w swoim młodzieńczym traktacie *De inventione* (I 25) oraz anonimowy autor *Retoryki dla Herenniusza* (I 6, 10). W rozdziale dotyczącym insynuacji, obaj zaliczają tę formę wypowiedzi do wybiegów, za pomocą których można wywołać rozbawienie u adresatów, jeśli przejawiają objawy znużenia¹⁵. Zdaniem Cycerona zabawna uwaga,

357 sq = 1978: 344; Price 1975: 45; Calboli Montefusco 1979: 400; Adamik 1982: 58; van Dijk 1997: 41; Rapp 2002: 734 *ad loc.*

¹²Zob. Grimaldi 1988: 256 *ad loc.*; Rapp 2002: 911 *ad Rhet.* 1412a 9–1412a 17.

¹³Zob. Jedrkiewicz 1987: 37 sq.

¹⁴Zob. szczegółowo pracę Coenena (1992: 332–335), który porównuje mechanizm analogii zachodzącej pomiędzy narracją fikcyjną a rzeczywistością pozatekstową do sposobu, w jaki funkcjonuje (zgodnie ze schematem przedstawionym przez Arystotelesa) *exemplum* typu indukcyjno-dedukcyjnego.

¹⁵W komentarzu do przytoczonego miejsca z *Rhet. Her.* Calboli (2020: 498) wysuwa przypuszczenie, że doktryna ta pochodzi albo z zaginionej, drugiej księgi *Poetyki* Arystotelesa, z traktatu *Περὶ γελίου* Teofrasta, albo *Περὶ χάρτου* Demetriusza z Faleronu. Na marginesie warto zwrócić uwagę, że w *Osach* Arystofanesa opowiadanie „komicznej” bajki ezopowej wymienione jest jako jeden ze środków, za pomocą których pozwany może zjednać sobie sędziów (*V.* 566: οἱ δὲ λέγουσιν μύθους ἡμῖν, οἱ δὲ Αἰσώπου τι γέλοιον). Komedia ta stanowi pierwsze dostępne nam świadectwo, z którego dowiadujemy się czegoś na temat funkcji bajek (por. Jost 1936: 20, przyp. 1; Nøjgaard 1964: 107; Jedrkiewicz 1989: 347; van Dijk 1993: 183, 1997: 38 sq oraz ostatnio Konstantakos 2021: 246). Adamik (1982: 59 sq) podaje wprawdzie w tym kontekście kilka przykładów bajki o komediowym zabarwieniu, ale wszystkie zaczerpnięte są ze zbiorów bajek Ezopa, a nie z traktatów retorycznych bądź zachowanych do naszych czasów *Mów.*

o której tu mowa, powinna być z góry przygotowana na taką okazję, ale należy z niej zrezygnować, jeśli nie licuje z rangą/powagą omawianego zagadnienia¹⁶. Inaczej niż anonimowy autor, który wymienia osiemnaście dostępnych mówcy zabiegów tego rodzaju, Arpinata ogranicza się do trzech: *apologus*, *fabula* oraz *inrisio*¹⁷. W dialogu *De oratore* z kolei, w obszernej partii tekstu na temat poczucia humoru, zwrot *narrationes apologorum* odpowiada, jak dowodzą uczeni¹⁸, kategorii *fabula* (obejmującej opowiadania fikcyjne, na ogół kojarzonej z utworami tragediowymi), która obok *historia* (relacja na temat wydarzeń, które w rzeczywistości miały miejsce) i *argumentum* (wydarzenia nieprawdziwe, które jednak teoretycznie mogłyby mieć miejsce, np. treści komediowe) stanowi jeden z podtypów narracji. Tu należą również bajki ezopowe, w czasach Cesarstwa już powszechnie określane rzeczownikiem *apologus*¹⁹. Tego rodzaju krótkie narracje opisuje Ciceron (II 264) za pomocą słów *ridicula in re posita*, które my dzisiaj rozumielibyśmy jako „humor sytuacyjny” (w odróżnieniu od omówionego przezeń „humoru słownego” – *in verbo posita*).

Kwintyliian (*Inst.* VI 3, 44) ilustruje skuteczność humoru sytuacyjnego na konkretnym przykładzie, któremu warto się w tym miejscu przyjrzeć, mimo że nie opiera się on na bajce. W swojej mowie oskarżycielskiej przeciwko Gn. Plankusowi M. Brutus²⁰ polecił odczytać publicznie wybrane ustępy z dwóch wystąpień (tj. *De colonia Narbonensi* oraz *De lege Servilia*) swojego przeciwnika, L. Licyniusza Krassusa (*cos.* 95), aby zdemaskować brak konsekwencji w wygłaszanych

¹⁶Cic. *Inv.* I 25: „sin res dabit, non inutile est ab aliqua re nova aut ridicula incipere aut ex tempore quae nata sit, quod genus strepitu, acclamatione; aut iam parata, quae vel apologum vel fabulam vel aliquam contineat inrisionem; aut si rei dignitas adimet iocandi facultatem, aliquid triste, novum, horribile statim non incommodum est inicere”.

¹⁷Na ten temat zob. np. Martin 1974: 144. Komentując cytowany w poprzednim przypisie urywek, Mariusz Wiktoryn (*Rhet.* I 17 = *RLM*, s. 199) charakteryzuje *apologi* w sposób następujący: ich treść jest przyziemna i niewyszukana, ale z życia wzięta. Za przykład służy mu bajka o myszy i lwie (H. 155 = 150 P.; por. Price 1975: 269, przyp. 38; Calboli Montefusco 1979: 401; van Dijk 1997: 60). Wywodzący się od rzadko występującego w grece klasycznej *compositum* (ἀπόλογος), rzeczownik *apologus* oznaczał pierwotnie ‘opowiadanie’ i w takim znaczeniu poświadczony jest już u Plauta. Dopiero później zaczęto się nim posługiwać na określenie pewnego szczególnego typu opowiadania, tj. bajki. Zob. van Dijk 1997: 90–92; por. Jedrkiewicz 1989: 290 (wraz z przyp. 87 i 88); Gara 2009: 21 sq.

¹⁸Por. Nøjgaard 1964: 128; Price 1975: 123 sq; Rabbie w: Leeman, Pinkster, Rabbie 1989: 291 *ad loc.* Na temat podziału na *fabula*, *historia* i *argumentum* zob. np. Cic. *Inv.* I 27; *Rhet. Her.* I 13; Quint. *Inst.* II 4, 2 (do tego Reinhardt, Winterbottom 2006: 78 sq); Martin 1974: 76; Calboli Montefusco 1979: 404; Viljamaa 1988: 181, 190; Lausberg³ 1990: 165 sq (§ 290); van Dijk 1997: 14. Adamik (1982: 60) zbyt pochopnie utożsamia termin *fabula* występujący w teorii retoryki z bajką.

¹⁹Np. Gell. II 29, 1, 20; Apul. *Soc.*, *praef.* 4; Auson. 25, 10, *praef.* (s. 247 Prete); 25, 10, 74 (s. 250 Prete). Van Dijk 1997: 91 (por. *supra*, przyp 17) jako dwa miejsca w literaturze rzymskiej, w których rzeczownik *apologus* zastosowany jest w odniesieniu do konkretnej bajki (a nie bajki jako „gatunku literackiego”), wymienia jedynie wskazane passusy z Geliusza i Apulejusza.

²⁰Zob. ²ORF, s. 254 sq. Por. Cic. *Clu.* 141, *De or.* II 223 sq.

przez niego opiniach. Krassus zrewanżował się, wyznaczając trzech urzędników, aby kolejno odczytali po jednym passusie z dialogu *de iure civili* autorstwa ojca Brutusa, z których wynikało, że pozostawił on synowi w spadku trzy posiadłości ziemskie. Zapytał następnie swojego przeciwnika, gdzie obecnie znajduje się wspomniany majątek, dając tym samym do zrozumienia, że został on przezeń roztrwoniony. „A w tamtych czasach [tzn. późnej republiki]”, jak wyjaśnia Kwintyliusz, „pozbywanie się ojcowizny²¹ było uznawane za rzecz niezwykle haniebną [dosł. brzydką/szpetną]” (*turpius habebatur*). Dalej zauważa, że „w podobny sposób zwykle dodaje się [dom. mowie] wdzięku [...] przy użyciu bajek” („*Similis in apologis [...] gratia consequi solet*”)²². Czytając uwagi autora *Kształcenia mówcy*, musimy mieć na względzie, że owe *ridicula in re posita* powinny według Cyncerona być *subturpia*, co możemy rozumieć jako: ‘mające obnażać czyjaś brzydotę, ale w niebrzydki, tj. wdzięczny sposób’²³. Podobne stanowisko zajmuje Pseudo-Demetriusz w *De elocutione*, zaliczając bajkę, obok przysłów, porównań i hiperboli, do form wypowiedzi cechujących się wdziękiem wynikającym z treści (§ 156–162)²⁴, którymi można posłużyć się w ramach stylu prostego. Rozwinięcie znajduje tu myśl, której Arystoteles nie wyraził wprost, a jedynie zasugerował, że tego rodzaju opowieść może być albo tradycyjna albo zmyślona/zmodyfikowana przez nadawcę komunikatu. Za ilustrację jednej i drugiej ewentualności służą kolejno: bajka o orle i człowieku (not-H. 4 = 422 P.) oraz o kocie i księżycu (S. 281)²⁵. Wiele wskazuje na to, że zarówno rozważania Pseudo-Demetriusza na temat wdzięku (§ 128–140, 145–162), dyskusja Cezara Strabona w *De oratore* Cyncerona na temat humoru (II 216–290) oraz jeden

²¹ Por. np. Cic. *Cat.* II 18; *Catul.* 29, 17; *Sal. Cat.* 14, 2. Trwonienie ojcowizny było popularnym toposem retorycznej inwektywy już w klasycznych Atenach. Zob. chociażby And. I 130; Aesch. I 42, 170; oprócz tego również passusy podane u Süssa (1910/1975: 254).

²² Por. Cousin 1935/1967: 336.

²³ Cic. *De or.* II 264: „*exprimenda enim sunt et ponenda ante oculos ea quae videantur et veri similia, quod est proprium narrationis, et quae sint, quod ridiculi proprium est, subturpia*”. Rabbie w: Leeman, Pinkster, Rabbie 1989: 291 *ad loc.* porównuje Cic. *De or.* II 236: „*locus autem et regio quasi ridiculi [...] turpitudine et doformitate quadam continetur. haec enim ridentur vel sola vel maxime, quae notant et signant turpitudinem aliquam non turpiter*”. Znaczenie przymiotnika *subturpis* da się ustalić jedynie w przybliżeniu, ponieważ *De or.* II 264 to jedyne miejsce, w którym jest on poświadczony. Na temat podobnych złożeń z przedrostkiem *sub-* por. Douglas 1966: 20 *ad Cic. Brut.* 29.

²⁴ Wdźiek (*χάρις*) może zdaniem Demetriusza mieć swoje źródło w słownictwie (*λέξις*, § 137–145), stylu (*ἔρμηνεία*, 146–155) lub treści (*πράγματα*, 156–162). Por. Janko 1984: 164, 191. Jest to więc podział, który w dużej mierze pokrywa się z rozróżnieniem pomiędzy humorem słownym i sytuacyjnym.

²⁵ Demetr. *Eloc.* 157 sq: „*Καὶ μῦθος δὲ λαμβανόμενος καιρίως εὐχάρις ἐστίν, ἥτοι ὁ κείμενος, ὡς Ἀριστοτέλης ἐπὶ τοῦ ἀετοῦ φησίν, [...] ὁ μὲν οὖν τῷ κειμένῳ μῦθῳ κέχρηται καὶ κοινῶ. Πολλοὺς δὲ καὶ προσπλάσσομεν προσφόρους καὶ οικείους τοῖς πράγμασιν, ὡς περ τις περὶ αἰλούρου λέγων [...] οὐ γὰρ μόνον κατ’ αὐτὴν τὴν πλάσιν ἔσται ἡ χάρις, ἀλλὰ καὶ ὁ μῦθος ἐμφαίνει χάρτιν τι [...]*”.

z rozdziałów Kwintyliana (*Inst.* VI 3) mają wspólne źródło, prawdopodobnie któryś ze wspomnianych (przyp. 15) traktatów perypatetyckich²⁶. Niewykluczone, że na nim bazują również uwagi Cycerona oraz autora *Retoryki dla Herenniusza* na temat insynuacji, co sugerować mogą dwie zbieżności pomiędzy *De inventio-
ne* oraz *De elocutione* w tym zakresie: 1) oba traktaty wspominają o narracjach bądź to z góry przygotowanych/tradycyjnych, bądź o tych wymyślanych niejako na poczekaniu; 2) w zdaniu $\mu\delta\theta\omicron\varsigma \delta\grave{\epsilon} \lambda\alpha\mu\beta\alpha\nu\omicron\mu\epsilon\nu\omicron\varsigma \kappa\alpha\iota\rho\acute{\iota}\omega\varsigma \epsilon\tilde{\upsilon}\chi\alpha\rho\acute{\iota}\varsigma \acute{\epsilon}\sigma\tau\iota\nu$ wyrażona jest podobna myśl, co w łacińskich zwrotach „si res dabit” oraz „si rei dignitas adimet iocandi facultatem”²⁷.

III

Jest wreszcie bajka wymieniana jako pożyteczne ćwiczenie dla uczniów bądź to kończących naukę u gramatyka, bądź rozpoczynających naukę u retora. Trzeba tu od razu zauważyć, że autorami przykładowych bajek cytowanych przez teoretyków wymowy są w przeważającej mierze poeci, także wówczas, gdy cytaty te ilustrują sposób wykorzystania bajki w mowach sądowych i doradczych. Zdaje się, że na gruncie dydaktycznym bajki ezopowe stanowiły niejako pomost między lekturą poezji u gramatyka a nauką na poziomie wyższym, tzn. retorycznym. Zgodnie z zaleceniami Kwintyliana (*Inst.* I 9, 1–3)²⁸, uczniowie powinni opowiadać bajki ezopowe, posługując się czystym i niewyszukanym językiem, a następnie w ten sam sposób utrwaląc swoje opowiadania na papierze. Ćwiczenie to ma więc na celu doskonalenie umiejętności budowania wypowiedzi zarówno ustnej, jak i pisemnej. Pomoc naukową stanowią tu prawdopodobnie jakieś utwory poetyckie, skoro w dalszej kolejności sugeruje się, by najpierw przerobić wiersze na mowę niewiązaną, następnie ubrać je w inne słowa, a wreszcie oddać za pomocą śmielszej parafrazy²⁹. Zdaniem niektórych uczonych³⁰ nie chodzi tu o bajki Ezopa jako takie, a jedynie teksty, które je przypominają. Inni³¹ sądzą, że Kwintylian odnosi się albo do tradycyjnych

²⁶Zob. Solmsen 1931: 262 sq = 1968: 306 sq; Schenkeveld 1994: 11 sq (uczony zastrzega jednak, że nie wiemy, czy traktaty te poruszały zagadnienia etyczne, czy retoryczne); Innes 1995: 328 i przyp. 31. Por. Rabbie (w: Leeman, Pinkster, Rabbie 1989: 190–220), który widzi jedynie odległe echa tekstów perypatetyckich u Cycerona.

²⁷Por. odpowiednio przyp. 25 oraz 16.

²⁸Por. Clark 1957: 182 sq; Penella 2011: 79.

²⁹Quint. *Inst.* I 9, 2 sq: „Igitur Aesopi fabellas, quae fabulis nutricularum proxime succedunt, narrare sermone puro et nihil se supra modum extollente, deinde eandem gracilitatem stilo exigere condiscant: versus primo solvere, mox mutatis verbis interpretari, tum paraphrasi audacius vertere, qua et breviare quaedam et exornare salvo modo poetae sensu permittitur”.

³⁰Np. Cousin 1935/1967: 79; Bonner 1977: 255 sq.

³¹Por. van Dijk 1997: 45, przyp. 37. Viljamaa (1988: 187–189; *pace* Bonner 1977) sądzi wprawdzie, że mowa tu o bajkach ezopowych (w znaczeniu przyjętym i przedstawionym

bajek zachowanych w tekstach „klasycznych” poetów rzymskich, do bajek Fedrusa albo tych Pseudo-Babriosa. Niezależnie od tego, czy literackim źródłem owych *Aesopi fabellae* był tekst poetycki czy prozatorski, czynność wykonywana przez ucznia w trakcie omawianych ćwiczeń kojarzy się Kwintylianiowi z techniką stosowaną przez poetów („modo poetae”). Także Swetoniusz na początku partii swojego opracowania *O gramatykach i retorach* poświęconej tym ostatnim (*Rhet.* 25, 4) wymienia bajkę wśród sposobów nauczania zaliczanych powszechnie do tzw. ćwiczeń wstępnych. Mówiąc, że należy opowiadać ją na coraz to nowe sposoby („apologos aliter atque aliter exponere”), ma prawdopodobnie na myśli praktykę opisywaną zarówno przez Kwintyliana, jak i retorów późniejszych, tj. aby najpierw przedstawiać bajkę w formie skróconej, a następnie rozwijać ją, np. za pomocą prozopopei albo ekfrazy³².

Późniejsi retorzy, o których dopiero co wspomniałem, to oczywiście autorzy tzw. Προγυμνάσματα – *Wstępnych ćwiczeń retorycznych*³³. Ponieważ to za sprawą ich pism bajka doczekała się najpełniejszego opracowania teoretycznego (choć nie są to traktaty retoryczne w ścisłym tego słowa znaczeniu), należy im poświęcić nieco więcej miejsca. Najstarszą definicję bajki zawdzięczamy Teonowi z Aleksandrii (I w. n.e.), autorowi przypuszczalnie pierwszego zachowanego do naszych czasów zbioru *Progymnasmata*. W *prooemium* swojego dzieła pisze on mianowicie, że „bajka jest to wypowiedź zmyślona obrazująca prawdę” (μῦθος ἐστὶ λόγος ψευδῆς εἰκονίζων ἀλήθειαν)³⁴. W rozdziale drugim autor stwierdza, że zadaniem nauczyciela jest wynajdywanie przykładów dla poszczególnych ćwiczeń w dawnych działach literackich. Gdy idzie o bajkę, wymienia opowieść Herodota (I 141) o „grającym na aulosie” (nazywaną powszechnie

w przypisie 4), ale w takiej formie, jaka zachowała się u poetów rzymskich, np. Enniusza, Lucylusza i Horacego. Zob. również Reinhardt, Winterbottom 2006: 79 sq.

³² Por. Kaster 1995: 281 *ad loc.* oraz *infra*, przyp. 42.

³³ Ogólnie na temat greckich *progymnasmata* oraz miejsca, jakie zajmowała w nich bajka, zob. odpowiednio Penella 2011 oraz Jedrkiewicz 1989: 55, 57 i *passim*; van Dijk 1995: 239–247; Gangloff 2002. Zwięzłe wiadomości biograficzne (z wybraną bibliografią) o ich autorach znaleźć można również w polskiej literaturze przedmiotu, zob. np. Janiszewski, Stebnicka, Szabat 2011: 33–34, 236–237, 339, 434–435; Gara 2013: 43–46; Podbielski 2013: 27–30, 139–141, 173–178, 233–236.

³⁴ Przeł. H. Podbielski. Teon powtarza tę definicję w rozdziale czwartym pt. *O bajce*. Tym razem Podbielski tłumaczy ją nieco inaczej: „[...] jest to opowieść nieprawdziwa obrazująca prawdę”. Na trudności związane z tłumaczeniem wyrazu ἀλήθειαν (względnie τὴν ἀλήθειαν) zwraca uwagę van Dijk (1997: 48 wraz z przyp. 59; por. van Dijk 1993: 175, przyp. 24; 176; 1995: 240), który sam proponuje rozumienie następujące: „A fable is a fictitious story which gives the semblance of reality” (na s. 5 van Dijk poddaje krytyce tłumaczenie Perry’ego – „a fictitious story picturing a truth”). Por. też Adrados 1979/1999: 23 („a fictitious story that is the image or allegory of a truth”); Viljamaa 1988: 187 sq („fictitious story metaphorically representing the truth”); Patillon 1997: 1 („un discours mensonger fait à l’image de la vérité”); Gangloff 2002: 27 („un discours mensonger représentant la vérité d’une manière imagée”); Gara 2009: 22 („Bajka jest to opowiadanie zmyślone, odwzorowujące prawdę”).

bajką o rybaku, H. 11 = 11 P.)³⁵, Filistosa (*FGH* 556F6) o koniu i jeleniu (znana nam już jako bajka o koniu, jeleniu i człowieku Stezychora – H. 238 = P. 269(a) P.³⁶), Teopompa (*FGH* 115F27) o wojnie i zniewadze (not-H. 250 = 367 P.) oraz Ksenofonta (*Mem.* II 7, 13 sq) o psie i owcach (not-H. 226 = 356 P.). Następuje najdłuższe zachowane ujęcie teoretyczne bajek, w rozdziale trzecim według podziału Spengela, i odpowiednio czwartym w wydaniu Patillona. Teon najpierw powtarza swoją definicję bajki³⁷, a następnie doprecyzowuje, że będzie się zajmował tylko tymi bajkami, w których występuje bądź to ἐπιμύθιον bądź προμύθιον (ogólna prawda, której bajka ma być ilustracją, albo ją poprzedzająca [προ-] albo następująca po niej [ἐπι-])³⁸. Swój wywód rozpoczyna od zagadnień terminologicznych, omawiając kolejno różne epitety nadawane bajkom, np. ezopowe lub libijskie³⁹, i wymieniając autorów wykorzystujących tę formę literacką przed Ezopem, np. Hezjoda czy Archilocha. Porusza wreszcie kwestię samej nazwy bajki, zauważając, że niektórzy posługują się terminem αἶνος lub λόγος zamiast μῦθος. Ten pierwszy rzeczownik daje mu sposobność do istotnej konstatacji na temat natury bajek, mianowicie, że zawierają pewnego rodzaju pouczenie/pareneseę (αἶνος δὲ ὅτι καὶ παραίνεσίν τινα περιέχει-); „jako całość”, kontynuuje, bajka „przynosi wszak pożyteczną naukę” („ἀναφέρεται γὰρ ὅλον τὸ πρᾶγμα εἰς χρησίμην ὑποθήκην”, przeł. H. Podbielski). W ten sposób nazywano wykorzystywane przez siebie „przypowieści” już poeci okresu archaicznego⁴⁰. Przechodząc do właściwego ćwiczenia, dzieli je Teon na dziewięć czynności⁴¹: 1) opowiadanie bajki, 2) jej „odmiana” pod względem gramatycznym, 3) dopasowywanie bajki do kontekstu opowiadania, 4) rozwinięcie, 5) streszczenie⁴²,

³⁵ Por. Nøjgaard 1964: 73 sq, 125 sq, 178 i *passim*; Karadagli 1981: 23; Adrados 1979/1999: 379.

³⁶ Por. Price 1975: 237, przyp. 9; Karadagli (1981: 15) przypuszcza, że Arystoteles zapożyczył tę bajkę właśnie od Filistosa (podobnie Adrados 1985/2000: 86; van Dijk 1995: 240). Uczona przytacza także innych autorów, którzy ją na swój sposób wykorzystali.

³⁷ Por. przyp. 34.

³⁸ Por. Bonner 1977: 255; Adamik 1982: 63, 68 (przyp. 39); Lausberg³1990: 443 sq (§ 1109).

³⁹ Por. *supra*, przyp. 6.

⁴⁰ Por. West 1978: 205, 1984: 106; van Dijk 1993: 172 sq. „Nastawienie twórców bajek na realizację celów parenetycznych,” jak pisze Bartol (2005: 375), „nie pozostało bez wpływu na ich kształt artystyczny. Jasność i prostota stylu, jak również programowa [...] oszczędność słowa i kompozycyjna zwięzłość zwiększają sugestywność wykreowanego w ten sposób bajkowego obrazu”. Zob. również Gara 2009: 17 sq.

⁴¹ Poszczególne ćwiczenia u wszystkich autorów *Progymnasmata* wymienia i omawia Penella (2011: 80–83). Por. też Bonner 1977: 253; Gangloff 2002: *passim*. Viljamaa (1988: 185 sq) zauważa, że na liście Kwintyliana (*Inst.* I 9 i II 4) brakuje ekfrazy i prozopopei, ale dodane zostały nieobecne gdzie indziej parafraza i etologia.

⁴² Rozwija się bajkę (4) poprzez dodanie w mowie niezależnej wypowiedzi jakiejś postaci (prozopopei) bądź zamieszczenie opisów geograficznych (ekfraz), natomiast streszcza się (5), dokonując odwrotnej operacji (Por. Adamik 1982: 61 sq; Lausberg³1990: 443 [§ 1107]; Penella 2011: 84). Bonner (1977: 254 sq) omawia krótko przykłady takiego postępowania zaczerpnięte

6) dopasowanie ἐπιμύθιον do bajki, 7) wymyślenie bajki do danego προμύθιον, 8) podważenie (sensu [?] bajki), 9) udowodnienie (sensu [?] bajki) [= argumentacja/kontrargumentacja]. Każda z nich jest dalej dokładnie omawiana, zgodnie z powszechną praktyką tego autora.

W swoich *Wstępnych ćwiczeniach retorycznych* Pseudo-Hermogenes (II w. n.e.) nie wnosi wiele nowego ponad to, co znamy już z traktatu Teona z Aleksandrii. Zauważa na początek, że bajka ma cenne walory edukacyjne i kształtuje umysły młodych ludzi⁴³. Następnie krótko przybliży antyczne korzenie bajki i zwięźle wypowiada się na temat jej nazwy. Oryginalny wkład Pseudo-Hermogenesa polega z jednej strony na tym, że począwszy od niego bajka staje się pierwszym ze wstępnych ćwiczeń⁴⁴, a z drugiej – na stosunkowo dokładnym wyjaśnieniu, na konkretnym przykładzie, ćwiczenia polegającego na przedstawianiu bajki naprzemiennie w formie prostego albo dłuższego, rozwiniętego opowiadania⁴⁵. Obie możliwości ilustruje za pomocą bajki o małpach zakładających miasto (not-H. 246 = 464 P.). Przykład ten pokazuje przede wszystkim, w jaki sposób przedstawić tę samą treść najpierw w sposób zwięzły, a następnie rozbudowany. Uczy ponadto umiejętności parafrazowania, posługiwania się raz mową niezależną, innym razem zależną, i wreszcie przybliży podstawy prozopopei. Na koniec Pseudo-Hermogenes dodaje, że bajka powinna być sformułowana w stylu prostym, a jej morał może znajdować się na początku lub na końcu opowiadania. Istotne z punktu widzenia naszych rozważań zdaje się ostatnie zdanie, w którym czytamy, że „Mówcy czasami posługują się też bajką, używając jej zamiast przykładu [dom. historycznego]” („Φαίνονται δὲ καὶ ῥήτορες αὐτῶ χρησάμενοι ἀντὶ παραδείγματος”, przeł. H. Podbielski)⁴⁶. W swoim przekładzie tego rozdziału na język łaciński gramatyk Pryscjjan (VI w.) podaje na początku definicję, która przywodzi na myśl słowa Teona z Aleksandrii („Fabula est oratio ficta verisimili dispositione imaginem exhibens veritatis”)⁴⁷. Podobnie jak w przypadku pozostałych rozdziałów, dodaje pewne rzymskie akcenty, np. obok Hezjoda i Archilocha wymienia Horacego pośród „antycznych” autorów posługujących się tą formą literacką (przywołuje bajkę o myszy miejskiej i myszy wiejskiej w *Sat.* II 6, 80–117 / not-H. 210 = 352 P.). Ponadto przedostatnie zdanie parafrazuje w taki sposób, że możemy poznać łaciński odpowiednik

z antycznych podręczników retoryki, z kolei Adamik (1982: *loc. cit.*) ciekawe przykłady z pism innych autorów.

⁴³ Por. szerzej Gangloff 2002: 33.

⁴⁴ Por. van Dijk 1995: 242, 1997: 57; Gara 2013: 44.

⁴⁵ *Supra* oraz przyp. 42.

⁴⁶ *Contra* van Dijk (1997: 58), który proponuje tłumaczyć „w ramach przykładu” / „jak przykładem”; por. LSJ s.v. ἀντὶ A III 2; Lausberg³1990: 443 (§ 1108) oraz łacińską wersję Pryscjjana: *inter exempla*.

⁴⁷ Jak trafnie zauważa van Dijk (1993: 177, 1995: 246), jest to w istocie łacińskie tłumaczenie wariacji na temat definicji Teona zaproponowanej przez Mikołaja z Myry („Μῦθος τοῖνυν ἐστὶ λόγος ψευδῆς τῶ πιθανῶς συγκεῖσθαι εἰκονίζων τὴν ἀλήθειαν”), o którym piszę w dalszej części.

terminu προμύθιον/ἐπιμύθιον (wyrażonego jeszcze opisowo przez Pseudo-Herogenesa), tj. *affabulatio*.

Aftoniusz Sofista (IV w. n.e.), który swoimi *Ćwiczeniami* zdobył uznanie zarówno w Bizancjum, jak i w dobie humanistów łacińskich⁴⁸, zaznacza, że bajka należała pierwotnie do domeny poezji, ale ze względu na swój moralizatorski charakter jest równie chętnie wykorzystywana w retoryce. Powtarza następnie definicję Teona i krótko, w utarty już niejako sposób, wyjaśnia genezę nazwy „bajki ezopowe”. Dzieli następnie bajki na rozumne, z udziałem ludzi, etyczne, z udziałem zwierząt oraz mieszane, w których występuje element ludzki i zwierzęcy⁴⁹. Na koniec „części teoretycznej”, podobnie jak jego poprzednicy, tłumaczy pojęcia προμύθιον i ἐπιμύθιον, posługując się już tymi wyrazami jako terminami technicznymi. Zgodnie ze swoją praktyką, dołącza do wywodu przykład, w tym wypadku słynną „Bajkę o mrówkach i cykadach [H. 114 = 112 P.], zachęcającą młodzieńców do podejmowania trudów” (przeł. H. Podbielski). Bajka kończy się morałem, że „kto [...] w młodości nie chce się trudzić, marnie skończy w starości”. Aftoniuszowi przypisuje się także zbiór 40 bajek (nie wszystkie z nich istotnie pochodzą od niego), być może pomyślany jako pomoc dydaktyczna, z którego czerpali autorzy późniejszych *Ćwiczeń*⁵⁰.

Jednym z nich był Mikołaj z Myry (koniec V w. n.e.), który we wstępie do swojego traktatu wyjaśnia, że należy rozpocząć od bajki, ponieważ jest ona najprostsza i uczniowie spotkali się z nią już na wcześniejszym etapie edukacji, studiując dzieła poetyckie⁵¹. Wywód rozpoczyna Mikołaj od podania wariantu znanej nam już definicji⁵², której poszczególne elementy dokładniej objaśnia. Co ciekawe, w zaproponowanym podziale Mikołaj zalicza do bajek sybaryckich te, w których występują wyłącznie rozumne istoty, do ezopowych te z udziałem tak zwierząt, jak i ludzi, i wreszcie do lidyjskich i frygijskich tylko zwierzęce. Wyróżnia także bajki z udziałem bogów, nazywając je jednak „opowieściami mitycznymi”, i pozostawiając domenę filozofów, którzy zajmują się odczytywaniem zawartych w nich alegorii. „Nas natomiast,” kontynuuje, „będzie interesowała sprawa tego, co wiarygodne i co niewiarygodne w mowie publicznej” (przeł. H. Podbielski). Wiarygodność opowiadania zależy od wielu czynników: miejsca (naturalne środowisko zwierząt), czasu (pory, w jakiej występują) oraz charakterystycznych dla nich słów i sposobów zachowania. Istotna jest uwaga Mikołaja, że bajka, która zaleca to, co słuszne i odwołuje się do tego, co niewłaściwe, jako ćwiczenie najlepiej przygotowuje do przemawiania

⁴⁸ Zob. odpowiednio Gara 2013: 44 i *passim* oraz Awianowicz 2008.

⁴⁹ Por. van Dijk 1993: 180 sq, 1995: 236 sq, przyp. 5; 244, 2010/2011: 187; Gara 2009: 20.

⁵⁰ Por. Adrados 1979/1999: 129. Van Dijk (2010/2011) poświęcił osobne studium temu zbiorowi.

⁵¹ Por. Bonner 1977: 253 sq; Viljamaa 1988: 179 sq, 191.

⁵² Por. *supra*, przyp. 47.

w typie doradczym⁵³. Pewne jej aspekty znajdują zastosowanie również w pozostałych typach, sądowym i popisowym, ale nie w takiej mierze, co w *genus deliberativum*. Gdy idzie o pięć tzw. części mowy (*partes orationis*), bajki są użyteczną pomocą dydaktyczną zwłaszcza w odniesieniu do *narratio*, ponieważ dzięki nim uczymy się, jak opowiadać o tym, co się wydarzyło w przeszłości. Dość sporo miejsca poświęca nasz autor także ἐπιμύθιον, które zdecydowanie ceni wyżej niż προμύθιον, bo przecież po to właśnie wynajdujemy bajki, żeby za ich pomocą zwieść młodzież i dopiero później wyjawić płynący z nich pożytek. Gdyby odbiorcy od razu wysłuchali parenezy i wzięli ją sobie do serca, sama bajka byłaby niepotrzebna. Ἐπιμύθιον można jego zdaniem dodać na trzy sposoby: 1) p a r a d y g m a t y c z n y (kiedy bajka uczy, co robić, a czego nie robić), 2) e n t y m e m a t y c z n y („ten, kto czegoś takiego nie robi, zasługuje na oskarżenie”) oraz 3) p r o s f o n e t y c z n y (bezpośredni zwrot do odbiorcy, kiedy np. pouczamy dziecko⁵⁴, czego ma się wystrzeżać). I tu po raz kolejny czytamy, że język bajki powinien być prosty – należy unikać rozbudowanych periodów i wyrafinowanych sformułowań. Dotyczy to zwłaszcza bajek zwierzęcych, w których słowa wypowiedane przez postaci powinny być zgodne z ich naturą.

IV

Warto na tym etapie zadać pytanie, czy w świetle dostępnych nam tekstów źródłowych tak opisywana bajka znalazła zastosowanie w antycznej praktyce oratorskiej? Zastanawiając się nad tym problemem, musimy przyjrzeć się ponownie drugiemu z aspektów bajki omówionych w niniejszym przeglądzie, temu mianowicie, który związany jest z humorem sytuacyjnym. Bajki ezopowe, które Ciceron zaliczył do kategorii *ridicula in re posita*, pozwolą mówcy, ilekroć występuje publicznie w niesprzyjających warunkach, wyjść z opresji obronną ręką. W podobnym duchu, jak widzieliśmy, wypowiada się na temat bajek Kwintyliana w szóstej księdze (3, 44), swoją wypowiedź poprzedzając przykładem zaczerpniętym z dialogu *De oratore*, w którym relacjonowane jest wystąpienie L. Licyniusza Krassusa. W utarczce słownej (*cavillatio*) z M. Brutusem rzezony Krassus z niezwykłym wdziękiem obrócił żart swojego rywala przeciw niemu samemu. Do tego celu posłużył się wprawdzie odpowiednio dobranymi cytatami z pewnego dialogu, ale podobny efekt, zdaniem Kwintyliana, można w trakcie publicznego wystąpienia osiągnąć przy użyciu bajki. Choć jednak ani on sam, ani Ciceron nie dostarczają żadnego przykładu tego rodzaju humoru sytuacyjnego, dzięki tradycji pośredniej znane nam są pewne anegdoty, wedle

⁵³ Por. *supra*, Sekcja I oraz przyp. 9.

⁵⁴ Por. Kowolik 2004: 41–50.

których Demostenes i Demades posłużyli się bajką w okolicznościach odpowiadających opisom zawartym przez Cyclerona i autora *Retoryki dla Herenniusza* w rozdziale nt. insynuacji⁵⁵. Polską wersję obu tych anegdot przytaczam tu za Michałem Wojciechowskim:

Gdy Ateńczycy przerywali [Demostenesowi] na zgromadzeniu ludowym⁵⁶, ten rzekł, że chciałby coś im krótko powiedzieć. Gdy zamilkli, rzekł [not-H. 235 = 460 P.]: „Letnią porą pewien młodzieniec wynajął osła z miasta do Megary, a gdy nadeszło południe i słońce paliło, obaj [z poganiaczem] chcieli ułożyć się w cieniu zwierzęcia. Posprzeczczał się: jeden mówił, że wynajął osła, ale nie jego cień, a drugi, że wynajął go z całym dobrodziejstwem”. To powiedziawszy, chciał wyjść. Gdy go Ateńczycy zatrzymali, prosząc o podanie końca historii, rzekł: „To o cieniu osła chcecie słuchać, a gdy mówię o pilnych sprawach, nie chcecie?”.

W podobnej sytuacji znalazł się wedle tradycji⁵⁷ także drugi mówca:

Retor Demades przemawiał kiedyś do tłumu w Atenach, a gdy słuchacze niezbyt na to zważali, poprosił ich o pozwolenie na opowiedzenie bajki Ezopowej [H. 63 = 63 P.]. Gdy się zgodzili, zaczął tak: „Demeter, jaskółka i węgorz podążali tą samą drogą. Gdy znaleźli się nad rzeką, jaskółka wleciała, a węgorz się zanurzył”. Gdy go zapytali „A co się przydarzyło Demeter?”, rzekł: „Rozłościła się na was, że zaniedbując sprawy państwa, zajmujecie się bajkami Ezopowymi”⁵⁸.

Poza tymi przekazami nie znajdujemy właściwie żadnych świadectw na temat użycia bajki czy to u mówców attyckich, czy w retoryce greckiej w ogóle⁵⁹. Bez względu na to, czy źródła te uznamy za historycznie wiarygodne czy nie⁶⁰, niewykluczone, że takie albo im podobne anegdoty, które nie dotrwały

⁵⁵ Por. Karadagli 1981: 49 sq; van Dijk 1993: 183; 1997: 298, 302.

⁵⁶ Zob. Plut. *Mor.* 848ab; por. *Suda* v 357 (Adler).

⁵⁷ Źródła antyczne wylicza van Dijk (2015: 258, nr 208).

⁵⁸ Zob. odpowiednio Wojciechowski 2006: 155 (nr 464) oraz 55 (nr 96).

⁵⁹ Zob. Adrados 1979/1999: 379 sq. Jako dwa przykłady użycia bajki w charakterze środka perswazji Dornseiff (1924/1925: 208) wymienia wspomnianą bajkę o rybaku, którą według relacji Herodota Cyrus opowiada Grekom małoazjatyckim (podobnie Jedrkiewicz 1989: 335 sq), oraz bajkę o brzuchu i członkach Meneniusza Agrypy, o której powiem nieco więcej w następnej sekcji (por. *infra*, przyp. 66). Według Arystobulosa (*FGH* 139F3 ap. Plut. *Dem.* 23, 5), kiedy Aleksander Macedoński po zdobyciu Teb w 336 r. p.n.e. zażądał od Ateńczyków, aby wydali ośmiu demagogów/mówców, miał ponadto Demostenes opowiedzieć im bajkę o wilkach i owcach (H. 158 = 153 P.). Zob. Volkman²1885/1987: 237; Karadagli 1981: 28 sq; van Dijk 1993: 180, przyp. 61, 2010/2011: 187, 200. Van Dijk (w: Adrados 1987/2003: 213) sądzi, że nie jest to przekaz całkowicie nieprawdopodobny, jeśli wziąć pod uwagę częstą obecność metaforyki pasterskiej w grece klasycznej w ogóle, a w *corpus Demosthenicum* w szczególności. Por. też Kurke (2011: 148, przyp. 51), która zgromadziła opinie różnych badaczy dotyczące zagadnienia historyczności tego epizodu oraz Konstantakos 2021: 242.

⁶⁰ Zob. Jost 1936: 20, przyp. 1: „denn das beweisen, wenn gleich als Ganzes erst später erfunden, dennoch die Anekdoten: sowohl Demades wie Demosthenes hätten das Volk gestraft dafür, daß es lieber Fabeln anhören wollte als Ratschläge für wichtige Tagesfragen” (podkr. – D.P.); Jedrkiewicz (1989: 402) uznaje podanie na temat Demadesa za późniejszy wariant

do naszych czasów, mogli znać autorzy wspomnianych traktatów retorycznych. Uzasadnione byłoby wówczas założenie, że odcisnęły one swoje piętno na budowanej przez nich teorii. Być może jednak zależność między tymi tekstami jest zgoła odwrotna – twórcy przekazów, których bohaterami są Demostenes i Demades, mogli czerpać inspirację z podręczników wymowy. Jeśli bowiem przedstawienie biegu wydarzeń w taki sposób służyło ich celom (literackim, dydaktycznym lub innym), omówione zalecenia teoretyków wymowy dodałyby wiarygodności budowanej przez nich narracji.

V

Tak czy inaczej, przy próbie określenia funkcji bajki w antycznej teorii wymowy zarówno uwagi na temat humoru sytuacyjnego, z racji ich marginalnego charakteru, jak i wiadomości zawarte we *Wstępnych ćwiczeniach retorycznych*, ponieważ nie jest to teoria wymowy *sensu stricto*, mają ograniczoną wartość. Wyjawszy Arystotelesa, od którego rozpoczęliśmy nasz przegląd, kluczowym autorem traktatu retorycznego we właściwym tego pojęciu rozumieniu jest Kwintyliian. Więcej uwagi poświęca on bajce w piątej księdze, w rozdziale omawiającym *exempla* historyczne (*Inst.* V 11). Jak trafnie zauważa Morten Nøjgaard⁶¹, mamy tu do czynienia z pewną niekonsekwencją na gruncie terminologicznym, skoro w księdze pierwszej na określenie tej formy literackiej pojawia się wyraz *apologus*, teraz natomiast z jednej strony bajki nazywane są *fabellae*⁶², a z drugiej zastosowane zostaje w odniesieniu do nich *hapax legomenon*, tj. *apologatio*, swoiste połączenie *apologus* oraz *apologorum narratio*. W swoim ujęciu Kwintyliian wyraźnie idzie w ślady Arystotelesa⁶³, klasyfikując tzw. bajki ezopowe jako podtyp *exemplum*. Podobnie jak jego poprzednik, nie podaje żadnej definicji, a jedynie dwa krótkie przykłady z literatury rzymskiej: bajkę o brzuchu i członkach (H. 132 = 130 P.) opowiadaną przez Meneniusza Agrypę (Liv. II 32, 9–12) oraz o lwie i lisie (H. 147 = 142 P.) z pierwszego *Listu* Horacego (*Ep.* I 1, 74–76). Pierwsza z nich ma pokazać, że na bajki podatni są

anegdoty o Demostenesie („la variante di quest’episodio”); van Dijk 1993: 179, przyp. 51, 1997: 299 sq. 303. Jak ponadto zauważa Filonik (w: Bizoń, Filonik, Kucharski 2020: 396): „Kwintyliian i Cynceron byli przekonani, że żadna mowa Demadesa nie przetrwała do ich czasów, a mówca nawet nie spisywał swoich przemówień”.

⁶¹ Zob. Nøjgaard 1964: 128. Por. Calboli Montefusco 1979: 401; Viljamaa 1988: 187, przyp. 13; Jedrkiewicz 1989: 290 oraz przyp. 89.

⁶² Rzeczownik *fabella* jest zdrobnieniem od *fabula* i często oba te terminy były stosowane zamiennie na określenie bajki (zob. van Dijk 1997: 94), jednak niekiedy pierwszy z nich nabierał pejoratywnego wydźwięku, tzn. „bajeczek”, których z upodobaniem słuchają ludzie niewykształceni. Taki sens ma najwyraźniej ten wyraz u Kwintyliana (por. Price 1975: 191; Jedrkiewicz 1989: 55; Gara 2009: 21).

⁶³ Pace Adamik 1982: 66, przyp. 22: „supposedly after Aristotle”.

w szczególności ludzie niewykształceni i prości, którzy chętnie słuchają zmyślonych historii i łatwo zgadzają się ze słowami sprawiającymi im przyjemność⁶⁴. Druga zaś dowodzi, że bajki wykorzystuje się nawet w poezji⁶⁵. Właściwie oba te przykłady w równej mierze dowodzą pierwszej tezy, ponieważ nie tylko Agrypa, lecz także osoba mówiąca w *Liście* Horacego kierują swoje słowa do mniej lub bardziej nieobytego ludu. W każdym razie, uwaga Kwintyliana na temat najbardziej dogodnych adresatów bajek ezopowych czyni zeń pierwszego autora, który zaleca wykorzystanie określonego typu *exemplum* na użytek konkretnego typu odbiorców⁶⁶.

Zauważamy zatem, że w obszernym, syntetycznym ujęciu teorii retorycznej Kwintyliana znalazły się wprawdzie wszystkie trzy wyróżnione przez nas aspekty bajki ezopowej, ale każdy z nich rozpatrywany jest osobno, w zupełnie innym kontekście, przy użyciu niejednorodnej terminologii i bez wzajemnych odniesień do pozostałych dwóch miejsc w tekście. Nie ulega wątpliwości, że ilekroć mowa o bajce jako jednym ze wstępnych ćwiczeń retorycznych, mamy do czynienia z odrębnym zjawiskiem, mającym jedynie pośredni związek z właściwą teorią wymowy. W dwóch pozostałych wypadkach sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana. Sposób, w jaki antyczni teoretycy wymowy wypowiadają się na temat bajki, dają podstawy, by sądzić, że traktowali ją z jednej strony jako figurę retoryczną, którą można zastosować w miejsce przykładu historycznego⁶⁷, a z drugiej jako topos charakterystyczny dla stylu prostego, utrzymanego w żartobliwym tonie. W pierwszej ze wspomnianych funkcji bajki ezopowe

⁶⁴Zob. Quint. *Inst.* V 11, 19: „Illae quoque fabellae [...] ducere animos solent praecipue rusticorum et imperitorum, qui et simplicius quae ficta sunt audiunt, et capti voluptate facile iis quibus delectantur consentiunt”; por. Volkmann ²1885/1987: 237; Price 1975: 191, 193; Adamik 1982: 59; Jedrkiewicz 1989: 54 sq, 424; Gazich 1990: 117; van Dijk 1993: 180.

⁶⁵Warto na marginesie zauważyć, że tak Kwintilian („humilem generis huius usum”), jak i Mariusz Wiktoryn (*Rhet.* I 17 = *RLM*, s. 199: „Apologi sunt ex rebus humilibus compositae [...]”) posługują się w odniesieniu do bajek przymiotnikiem *humilis* (‘mało wzniosły’, ‘przyziemny’).

⁶⁶Zob. Price 1975: 192 sq. Refleksja ta wynika najprawdopodobniej z takiego, a nie innego odczytania przez Kwintyliana tekstu samego Liwiusza, który nie tylko jego słuchaczy, ale i samego Meneniusza Agrypę przedstawia jako człowieka mało wyrafinowanego (mówił on „prisco illo dicendi et horrido modo”; por. Karadagli 1981: 24; Jedrkiewicz 1989: 404). Zob. na ten temat Ogilvie 1965: 313 *ad loc.*; van Dijk 1993: 180, przyp. 58; van Dijk (w: Adrados 1987/2003: 171) oraz ostatnio praca Piepera (2016: 174 wraz z przyp. 56), który odrzuca tezę Ogilvie’ego, jakoby Liwiusz posłużył się w relacjonowaniu bajki Agrypy mową zależną po to właśnie, aby nadać jej archaiczną, nieokrzesaną formę (por. poprzedni przypis). Zdaniem Piepera, Ogilvie w zbyt dużej mierze opiera się na wiadomościach na temat bajki podanych przez Kwintyliana, co z naszego punktu widzenia byłoby dobrym przykładem błędnego koła. Być może Liwiusz ujął bajkę w takiej formie, ponieważ wiedział, że jego odbiorcy, wykonując swoje wstępne ćwiczenia retoryczne, musieli w podobny sposób „odmieniać” bajki?

⁶⁷Por. Nøjgaard 1964: 27–29; Adrados 1979/1999: 62, 128. Jej wartość argumentacyjna sadza się na związku logicznym pomiędzy przykładem/opowiadaną historią a morałem (Patillon 1997: LIII sq).

zaszczepił na gruncie teorii wymowy Arystoteles, a późniejsi autorzy, od Kwintyliana aż po Marcjana Kapellę⁶⁸, są od niego wyraźnie zależni. Gdy z kolei chodzi o przeznaczenie bajki w celach humorystycznych, o którym piszą zwłaszcza autorzy łacińscy, trudno w podobny sposób określić jego korzenie. W sekcji II sugerowałem, że ich źródłem może być jakiś traktat perypatetycki. Greckie i łacińskie sformułowania, które wówczas przytoczyłem, przywodzą na myśl ograniczenia wynikające z konieczności przestrzegania zasad stosowności (*πρέπον*, *decorum*). Innymi słowy, bajka doda publicznemu wystąpieniu wdzięku, ale pod warunkiem, że zostanie opowiedziana w sprzyjających okolicznościach, jeśli będzie pasowała do omawianego zagadnienia i tylko wówczas, gdy zagadnienie to samo w sobie nie jest zbyt poważne.

VI

Biorąc to wszystko pod uwagę, mówca z pewnością dwa razy by się zastanowił, zanim wykorzystałby bajkę ezopową w takiej funkcji. Co się tyczy bajki jako jednej z form argumentacji opartych na indukcji, którą można wykorzystać w miejsce *exemplum*, rzecz na pierwszy rzut oka przedstawia się zupełnie inaczej. Pamiętamy, że zaletą fikcyjnego charakteru bajki jest jej dowolność i ogólna dostępność. Jak zatem wytłumaczyć fakt, że w zachowanych mowach spotykamy niezliczone przykłady historyczne, a bajek praktycznie wcale?⁶⁹

⁶⁸ Późniejsi retorzy łacińscy zaliczają bajkę (m.in. obok *exemplum*) do tzw. *loci circa rem*. Zob. Fortun. *Rhet.* II 23 = *RLM*, s. 115; Iul. Vict. *Rhet.* 6, 3 = *RLM*, s. 399; Mart. Cap. V 49 (558 = *RLM*, s. 489). Por. np. Martin 1974: 116; Calboli Montefusco 1979: 395; van Dijk 1993: 176, 1997: 65.

⁶⁹ Już niemal przed półwieczem Price (1975: 43–45) zwrócił uwagę na zadziwiający fakt, że Arystoteles poświęcił bajce w swojej *Retoryce* dwa razy tyle miejsca, co przykładom historycznym i porównaniom razem wziętym, podczas gdy w zachowanych mowach bajka nie pojawia się prawie wcale (na paradoks ten zwraca uwagę również Jedrkiewicz [1989: 400]). Uwaga uczzonego stała się dla mnie inspiracją do podjęcia niniejszego tematu (por. *supra*, Sekcja IV oraz Pierzak 2021: 86, przyp. 39). Nieuzasadniona wydaje się opinia Bonnera (1977: 255: „Even in the oratory of real life, the Fable was not without its uses, as a source of wise moralizing, or more often, a means of amusing an audience”), który opiera się wyłącznie na miejscach z traktatów retorycznych (ss. 368 sq, przyp. 37; miejsca te omawiam w Sekcjach I i II), nie podając żadnego przykładu z mów faktycznie wygłoszonych (lepszym „dowodem” na poparcie tej tezy byłoby chyba anegdota, które wyliczam w Sekcji IV). Najwyraźniej zarówno on, jak i cytowany przez niego Arystoteles traktują podania nt. Stezychora i Ezopa jako reprezentatywne dla praktyki retorycznej (por. Karadagli 1981: 30: „Man wird allerdings schwerlich glauben können, Äsop selbst sei als Volksredner vor den Samiern aufgetreten”). Istnieje jednakże możliwość, że Stagiryta opisuje po prostu realia znacznie poprzedzające jego czasy (tak Nøjgaard 1964: 465, a za nim ostrożnie Jedrkiewicz [1989: 403], który na ss. 402 sq proponuje inną jeszcze hipotezę: bajkami w istocie posługiwano się w charakterze retorycznej indukcji, ale nie uwzględniano ich później w wersji pisemnej publicznego wystąpienia; do podobnych wniosków doszedł ostatnio Konstantakos [2021], opierając się na frazeologii stosowanej w trakcie „udawanych” procesów sądowych w komediach

Wydaje mi się, że z retorycznego punktu widzenia, paradoksalnie, efektywność bajki pomniejsza towarzyszący jej morał⁷⁰. Silną stroną *exemplum* historycznego jest bowiem aluzyjność: słuchacze, dochodząc do wniosków jedynie sugerowanych przez mówcę, samodzielnie dokonują pewnej operacji myślowej. Ulegają wówczas złudzeniu, że są to ich własne wnioski, które nie zostały im narzucone przez osobę trzecią⁷¹. Ponadto, już na gruncie rzymskim, odwoływanie się do dziejów Rzymu, historii poszczególnych rodów, czy dokonań konkretnych wodzów, stanowiło nieodłączny element publicznego dyskursu w ogóle⁷², a w szczególności mów należących do typu doradczego⁷³, do którego zdaniem teoretyków najlepiej nadają się właśnie bajki ezopowe. Jeśli więc zgodzimy się, że teoria retoryczna w starożytności była w przeważającej mierze próbą usystematyzowania technik stosowanych w praktyce⁷⁴, dziwi obecność kategorii bajek ezopowych, najwyraźniej opowiadanych jedynie przez uczniów w ramach wstępnych ćwiczeń retorycznych. W dwóch pozostałych przypadkach kategoria bajki najwyraźniej zyskała stałe miejsce w teorii wymowy drogą pośrednią: z jednej strony za sprawą jakiegoś niezachowanego dzisiaj traktatu perypatetyckiego, a z drugiej poprzez utrwalony w tradycji literackiej wizerunek bajkopisarzy jako osób obdarzonych siłą przekonywania. U Arystotelesa w tę rolę wcielają się Stezychor oraz sam Ezop, którzy wykorzystali bajkę w celach perswazyjnych odpowiednio na publicznym zgromadzeniu i w czasie procesu sądowego. Mówcy attyccy natomiast przyciągali za jej pomocą uwagę słuchaczy wyłącznie jako bohaterowie mało z historycznego punktu widzenia wiarygodnych anegdot. Płynie stąd wniosek, że w traktatach retorycznych była to niejako sztuczna kategoria, mająca oparcie nie w rzeczywistości, lecz w obrazie rzeczywistości malowanym przez autorów skądinąd słusznie doceniających parenetyczne walory bajek ezopowych.

Arystofanesa, zwł. w *Osach*). Nawet jeśli tak rzeczywiście było, zanim oratorstwo stało się odrębną profesją w V w. p.n.e., wszystko wskazuje na to, że z biegiem czasu taki stan rzeczy uległ zmianie, nawet jeśli tylko w praktyce, a nie w teorii.

⁷⁰ Por. jednak Langlands 2018: 60 sq: „Aesopian fables often have their ‘moral’ stated explicitly, but even this does not necessarily pin down the meaning of a story definitely [...]. An attempt to pin down the moral significance of a fable to one single meaning is likely to backfire”.

⁷¹ Zob. np. Coenen 1987: 75; Brinton 1988: 176, 180; Gazich 1990: 69 sq. Karlheinz Stierle (1973/1983: 356 = 1978: 342), polemizując z Gottholdem E. Lessingiem, zauważa, że w bajce to, co ogólne, jest reprezentowane, z kolei w *exemplum* – implikowane.

⁷² Zob. Dornseiff 1924/1925: 218 sq; Bücher 2006; van der Blom 2010, etc. Por. Jedrkiewicz 1989: 403: „Ma se occorre valutare una scelta specifica in un caso reale e di rilevanza collettiva, il ricorso all’ esempio fittizio potrà con ragione apparire meno utile del richiamo all’ esempio storico, dell’ invocazione del precedente o antefatto reale nel quale erano già presentate le eventualità e le incognite da affrontare nella deliberazione presente”.

⁷³ *Supra*, Sekcja I, przyp. 9.

⁷⁴ Zob. np. Cic. *De or.* I 109, 146; Quint. *Inst.* I 6, 16; III 2, 3; V 10, 120; IX 4, 114.

ANEKS

Omawiając miejsce bajki we *Wstępnych ćwiczeniach retorycznych*, zwróciłem uwagę mimochodem na dwa miejsca, które następują pewnych trudności interpretacyjnych, czego efektem są rozbieżności w ich tłumaczeniach na języki nowożytne. Mam tu na myśli definicję bajki podaną przez Teona z Aleksandrii⁷⁵ oraz sformułowanie „ἀντὶ παραδείγματος” („zamiast” albo „w ramach” przykładu [historycznego]) u Pseudo-Hermogenesa⁷⁶. Podczas lektury tekstu *Progymnasmata* na potrzeby niniejszego przyczynku natknąłem się jeszcze na dwa podobne miejsca (jest ich niewątpliwie więcej, ale te szczególnie mnie zainteresowały), które – z racji tego, że bezpośredniego związku z podjętym tematem nie miały – w swoich rozważaniach pominąłem. Warto jednak przyjrzeć im się tytułem uzupełnienia, tym bardziej że przecież całkiem niedawno ukazał się polski przekład, skądinąd znakomity, pióra lubelskiego hellenisty, Henryka Podbielskiego.

1. Teon z Aleksandrii wyraża pogląd, że aby zdobyć wprawę w opowiadaniu bajki w sposób naturalny i bez zbędnych ozdóbek, pomocnym ćwiczeniem jest uczenie się na pamięć bajek w takim stylu napisanych. Dalej dodaje: „Χρήσιμον δὲ καὶ τὸ ὀλοκλήρου τινὸς εἰρημένου μύθου ἐπισηθῆναι τὸν μανθάνοντα χαριέντως ἐκ τῶν μέσων [μύθων LPM] ἄρξασθαι, ὡσπερ Ἡσίοδος”, co Podbielski tłumaczy tak: „Kiedy bajka jest już wypowiedziana [lepiej: „jest opowiadana”] jako całość, rzeczą pożyteczną dla ucznia będzie wykształcenie w nim umiejętności r o z p o c z y n a n i a wywodu o d b a j e k, w sposób elegancki na wzór Hezjoda [*Op.* 203, 210]”. Jeśli zwrot „ἐκ τῶν μύθων ἄρξασθαι” mamy rozumieć jako „rozpocząć od bajek”⁷⁷, trudno oprzeć się wrażeniu, że sens całego zdania jest niejasny: w obu jego członach jest bowiem wyrażona mniej więcej ta sama myśl. Gert-Jan van Dijk proponował w związku z tym⁷⁸, aby „ἐκ τῶν μύθων” oddać przez „od mowy niezależnej” („with *oratio recta*”), ale następujący cytat z Hezjoda (*Op.* 203) nie stanowi jeszcze części wypowiedzi jastrzębia, a jedynie jej wprowadzenia. Właściwy sens uzyskamy dopiero po przyjęciu w miejsce lekcji kodeksów średniowiecznych (μύθων: Laurentianus plut. 55.10; Parisinus gr. 2918; Mutinensis Atestinus 116 (α. P. 5. 14)) lekcji odzyskanej z tłumaczenia ormiańskiego, mianowicie μέσων⁷⁹. Wówczas, tak jak to czyni George A. Kennedy⁸⁰, możemy przetłumaczyć: „w sposób elegancki r o z p o c z ą ć o d ś r o d k a opowiadanej historii” („in the middle of the story”). Opowiadając bajkę o jastrzębiu i słowiku (H. 4 = 4 P.)

⁷⁵ Przyp. 34.

⁷⁶ Przyp. 46.

⁷⁷ Tak również Butts (1987: 63).

⁷⁸ Zob. van Dijk 1995: 236, 1997: 49.

⁷⁹ Zob. Patillon 1997: 33 *in app. crit.*

⁸⁰ Kennedy 2003: 25.

jako przestrogę dla władców⁸¹, Hezjod nie podaje wszak żadnego kontekstu, lecz od razu przechodzi do słów poprzedzających wypowiedź jastrzębia, a więc wprowadza odbiorcę niejako *in medias res*⁸².

2. Drugi interesujący mnie urywek pochodzi z *Ćwiczeń* Pseudo-Hermogene-
sa. Wyjaśniając, dlaczego pomimo istnienia wszelkiego rodzaju odmian bajek (np. cypryjskie, libijskie i sybaryckie), wszystkie je zbiorczo nazywa się ezopowymi, pisze on: „διότι τοῖς μύθοις Αἰσωπος ἐχρήτο πρὸς τὰς συνουσίας”. Podbielski, podobnie jak większość uczonych⁸³, tłumaczy tak: „ponieważ Ezop posługiwał się bajkami w s w y m n a u c z a n i u”. Tym razem bliższe prawdy wydaje mi się rozumienie tego zwrotu proponowane przez van Dijka, a mianowicie „na sympozjach”⁸⁴. Sądzę, że rzeczownik συνουσία użyty został tu w sensie bliskim do swojego podstawowego znaczenia, tj. ‘przebywanie razem’, ‘stosunki społeczne’, itd. (LSJ, s.v. 1)⁸⁵. Za takim sposobem odczytania tego zwrotu przemawiają, w moim przekonaniu, trzy przesłanki: 1) Trudno powiedzieć, co należy tu rozumieć przez „nauczanie” Ezopa (być może chodzi po prostu o nauki płynące z jego opowieści?)⁸⁶; 2) Sens taki lepiej współgra z łańskim tłumaczeniem Pryscjana, u którego czytamy: „quoniam in conventibus frequenter solebat Aesopus fabulis uti”; 3) Zgadza się on ponadto z przekazaną przez Arystotelesa⁸⁷ anegdotą, w której Ezop przedstawiony został jako uczestnik procesu sądowego, wykorzystujący bajkę jako argument przemawiający za uniewinnieniem pozwanego. Te dwa krótkie wyimki mają na celu pokazanie, że odbiorcy nowożytnemu nawet teksty uznawane niegdyś za „szkolne” (a dziś z racji tego jako przedmiot badań często pomijane) dostarczają wartościowego materiału do analizy filologicznej.

⁸¹ Por. West 1978: 204 sq oraz szerzej Karadagli 1981: 11–13; Jedrkiewicz 1987: 39–44.

⁸² Nie udało mi się wprawdzie znaleźć podobnego sformułowania po grecku w pismach innych autorów, jednak Brink (1971: 221 w komentarzu do Hor. *Ars* 148) wynotował dwa miejsca, u Pseudo-Plutarcha (*De vita et poesi Homeri* 162) oraz w scholium A do pierwszego wersu *Iliady*, w których podobna myśl wyrażona jest słowami „ἀπὸ τῶν τελευταίων ἄρχεσθαι/ἄρξασθαι” (‘rozpocząć/rozpocząć od końca’). Zdaniem uczonych (zob. np. Nünlist 2009: 47 z przyp. 81) także Horacy wyraziłby się więc trafniej, pisząc *ultimas in res* (por. Quint. *Inst.* VII 10, 11; Arist. *Po.* 1459a 30–37).

⁸³ Por. Kennedy 2003: 74.

⁸⁴ Zob. van Dijk 1997: 57: „at symposiums”. Kompromisowym rozwiązaniem byłoby założenie, że Pseudo-Hermogenes ma tu na myśli tego rodzaju sympozja, jakie opisuje Plutarch w *Uczcie siedmiu mędrców*. W jakimś sensie fikcyjny Ezop poucza tam swoich współbiesiadników.

⁸⁵ Por. Max. Tyr. *Or.* 32.1: „Αἰσώπω τῷ Φρυγί πεποίηνται λόγῳ διαίται θηρίων καὶ συνουσίαί”.

⁸⁶ Ezop był często postrzegany czy to jako „odpowiednik Sokratesa” czy to jako filozof cynicki (albo przynajmniej autorytet/źródło inspiracji dla niektórych Cyników). Szeroko na ten temat pisze np. Jedrkiewicz (1989: 108–127).

⁸⁷ *Supra*, Sekcja I.

BIBLIOGRAFIA

Źródła, przekłady, komentarze

- Aelius Théon, *Progymnasmata*, texte établi et traduit par M. Patillon avec l'assistance, pour l'Arménien, de G. Bolognesi, Paris 1997 [= Patillon 1997].
- Aristoteles, *Ars rhetorica*, ed. R. Kassel, Berolini–Novi Eboraci 1976.
- Aristoteles. *Rhetorik*, übersetzt und erläutert von Ch. Rapp, Zweiter Halbband, Berlin 2002 [= Rapp 2002].
- Aristotle, *Poetics*, ed. and trans. by S. Halliwell; *Longinus, On the Sublime*, trans. by W.H. Fyfe, rev. by D. Russell; *Demetrius, On Style*, ed. and trans. by D.C. Innes based on W. Rhys Roberts, Cambridge (Mass.)–London 1995 [= Innes 1995].
- M. Bizoń, J. Filonik, J. Kucharski, *Antyfont, Dejnarchos i Likurg*, Katowice 2020 [= Bizoń, Filonik, Kucharski 2020].
- L. Calboli Montefusco, *Consulti Fortunatiani Ars rhetorica: introduzione, edizione critica, traduzione italiana e commento*, Bologna 1979.
- Cornifici seu Incerti Auctoris Rhetorica ad Herennium*, ed. G. Calboli, Berlin–Boston 2020 [= Calboli 2020].
- M. Tullius Cicero, *Brutus*, ed. by A.E. Douglas, Oxford 1966 [= Douglas 1966].
- M. Tullius Cicero, *Rhetorici libri duo qui vocantur de inventione*, ed. E. Stroebel, Stutgardiae 1915 (repr. 1977).
- Demetrius Phalereus, *Libellus qui dicitur de elocutione*, ed. L. Radermacher, Lipsiae 1901 (repr. Stutgardiae 1967).
- Ezop i inni. Wielka księga bajek greckich*, przekł., wstęp i koment. M. Wojciechowski, Kraków 2006 [= Wojciechowski 2006].
- W.M.A. Grimaldi, *Aristotle, „Rhetoric” II. A Commentary*, New York 1988.
- Hermogenes, *Opera*, ed. H. Rabe, Lipsiae 1913 (repr. Stutgardiae 1969).
- Hesiod, Works & Days*, ed. with Prolegomena and Commentary by M.L. West, Oxford 1978 [= West 1978].
- A.D. Leeman, H. Pinkster, E. Rabbie, *M. Tullius Cicero. De oratore libri III. Kommentar*. Bd. 3: *Buch II, 99–290*, Heidelberg 1989.
- R.M. Ogilvie, *A Commentary on Livy, Books 1–5*, Oxford 1965.
- B.E. Perry, *Aesopica: A Series of Texts Relating to Aesop or Ascribed to Him*, vol. I: *Greek and Latin Texts*, Urbana 1952 (repr. New York 1980).
- Progymnasmata. Greckie ćwiczenia retoryczne i ich modelowe opracowanie*, oprac., przekład i komentarz H. Podbielski, Lublin 2013 [= Podbielski 2013].
- Progymnasmata. Greek Textbooks of Prose Composition and Rhetoric*, trans. with Introduction and Notes by G.A. Kennedy, Atlanta 2003 [= Kennedy 2003].
- M. Fabius Quintilianus, *Institutionis oratoriae libri duodecim*, rec. M. Winterbottom, Oxonii 1970.
- Quintilian, *Institutio Oratoria, Book 2*, ed. by T. Reinhardt, M. Winterbottom, Oxford 2006 [= Reinhardt, Winterbottom 2006].
- Rhetores Latini minores*, ed. C. Halm, Leipzig 1863 (repr. Frankfurt a. M. 1964).
- C. Suetonius Tranquillus, *De Grammaticis et Rhetoribus*, ed. with a translation, introduction, and commentary by R.A. Kaster, Oxford 1995 [= Kaster 1995].

Opracowania

- Adamik 1982: T. Adamik, *The Fables of Aesop in Rhetoric*, „Homonoia” 4 (1982), 51–68.
- Adrados 1979/1999: F.R. Adrados, *History of the Graeco-Latin Fable*, vol. I: *Introduction and from the Origins to the Hellenistic Age*, tr. L.A. Ray, Leiden–Boston–Köln 1999 (pierwotne wydanie: Madrid 1979).

- Adrados 1985/2000: F.R. Adrados, *History of the Graeco-Latin Fable*, vol. II: *The Fable During the Roman Empire and in the Middle Ages*, tr. L.A. Ray, Leiden–Boston–Köln 2000 (pierwotne wydanie: Madrid 1985).
- Adrados 1987/2003: F.R. Adrados, *History of the Graeco-Latin Fable*, vol. III: *Inventory and Documentation of the Graeco-Latin Fable*, tr. L.A. Ray, F. Rojas Del Canto, suppl. and ed. by the author and G.-J. van Dijk, Leiden–Boston 2003 (pierwotne wydanie: Madrid 1987).
- Awianowicz 2008: B. Awianowicz, *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej od końca XV do połowy XVIII wieku. Dzieje nowożytnej recepcji Aftoniosa od Rudolfa Agricoli do Johanna Christopha Gottscheda*, Toruń 2008.
- Bartol 2005: K. Bartol, *Ezop i początki bajki greckiej*, w: *Literatura Grecji starożytnej*, red. H. Podbielski, t. I: *Epika – liryka – dramat*, Lublin 2005, 371–376.
- Van der Blom 2010: H. van der Blom, *Cicero's Role Models. The Political Strategy of a New-comer*, Oxford 2010.
- Bonner 1977: S.F. Bonner, *Education in Ancient Rome. From the elder Cato to the younger Pliny*, London–New York 1977.
- Brink 1971: C.O. Brink, *Horace on Poetry. The 'Ars poetica'*, Cambridge 1971.
- Brinton 1988: A. Brinton, *Cicero's Use of Historical Examples in Moral Argument*, „Philosophy & Rhetoric” 21 (1988), nr 3, 169–184.
- Bücher 2006: F. Bücher, *Verargumentierte Geschichte. Exempla Romana im politischen Diskurs der späten römischen Republik*, Stuttgart 2006.
- Butts 1987: J.R. Butts, *The 'Progymnasmata' of Theon*, diss. Claremont Graduate School 1987.
- Clark 1957: D.L. Clark, *Rhetoric in Greco-Roman Education*, New York 1957.
- Coenen 1992: H.G. Coenen, *La Classification des exemples d'après Aristote (Rhétorique 2,20), „Argumentation”* 6 (1992), 321–336.
- Cousin 1935/1967: J. Cousin, *Études sur Quintilien*, t. I–II, Paris 1935 (repr. Amsterdam 1967).
- Demoen 1997: K. Demoen, *A Paradigm for the Analysis of Paradigms: The Rhetorical Exemplum in Ancient and Imperial Greek Theory*, „Rhetorica” 15 (1997), 125–158.
- Van Dijk 1993: G.-J. van Dijk, *Theory and Terminology of the Greek Fable*, „Reinardus” 6 (1993), 171–183.
- Van Dijk 1995: G.-J. van Dijk, *Ἐκ τῶν μύθων ἀρξασθαί. Greek Fable Theory after Aristotle: Characters and Characteristics*, w: *Greek Literary Theory after Aristotle. A Collection of Papers in Honour of D. M. Schenkeveld*, eds. J.G.J. Abbenes, S.R. Slings, I. Sluiter, Amsterdam 1995, 235–258.
- Van Dijk 1997: G.-J. van Dijk, *ΑΙΝΟΙ, ΛΟΓΟΙ, ΜΥΘΟΙ. Fables in Archaic, Classical, and Hellenistic Greek Literature. With a Study on the Theory and Terminology of the Genre*, Leiden–New York–Köln 1997.
- Van Dijk 2010/2011: G.-J. van Dijk, *The rhetorical fable collection of Aphthonius and the relation between theory and practice*, „Reinardus” 23 (2010/2011), 186–204.
- Van Dijk 2015: G.-J. van Dijk, *Aesopica Posteriora. Medieval and Modern Versions of Greek and Latin Fables*, Milano 2015.
- Dornseiff 1924/1925: F. Dornseiff, *Literarische Verwendungen des Beispiels*, „Vorträge der Bibliothek Warburg” 4 (1924/1925), 206–227.
- Gangloff 2002: A. Gangloff, *Mythes, fables et rhétorique à l'époque impériale*, „Rhetorica” 20 (2002), nr 1, 25–56.
- Gara 2009: K. Gara, *Bajka antyczna. Kwestia nazwy i charakterystyki gatunku w starożytnej teorii retorycznej*, „Juvenilia Philologorum Cracoviensium” 2 (2009), 13–27.
- Gara 2013: K. Gara, *Bajki Ezopowe w bizantyńskich kolekcjach ćwiczeń progymnasmatycznych*, „Juvenilia Philologorum Cracoviensium” 6 (2013), 43–65.
- Gazich 1990: R. Gazich, *Teoria e pratica dell' 'exemplum' in Quintiliano*, w: *Aspetti della 'paideia' di Quintiliano*, eds. P.V. Cova, R. Gazich, G.E. Manzoni, G. Melzani, Milano 1990, 61–141.

- Janiszewski, Stebnicka, Szabat 2011: P. Janiszewski, K. Stebnicka, E. Szabat, *Sofiści i retorzycy greccy w Cesarstwie Rzymskim (I–VII w.)*. Słownik biograficzny, Warszawa 2011.
- Jedrkwicz 1987: S. Jedrkwicz, *La favola esopica nel processo di argomentazione orale fino al IV sec. a.C.*, „Quaderni Urbinati di Cultura Classica” 27 (1987), nr 3, 35–63.
- Jedrkwicz 1989: S. Jedrkwicz, *Sapere e paradosso nell’Antichità: Esopo e la favola*, Roma 1989.
- Jost 1936: K. Jost, *Das Beispiel und Vorbild der Vorfahren bei den attischen Rednern und Geschichtsschreibern bis Demosthenes*, Paderborn 1936.
- Karadagli 1981: T. Karadagli, *Fabel und Ainos. Studien zur griechischen Fabel*, Königstein 1981.
- Konstantakos 2021: I. Konstantakos, *Political Rhetoric and Comic Invective in Fifth-Century Athens: The Trial of the Dogs in Aristophanes’ Wasps*, w: *Comic Invective in Ancient Greek and Roman Oratory*, eds. S. Papaioannou, A. Serafim, Berlin–Boston 2021, 235–255.
- Kowolik 2004: P. Kowolik, *Wpływ bajki i baśni na dzieci w edukacji wczesnoszkolnej*. (Szkic teoretyczny), „Nauczyciel i Szkoła” 2–4 [24–25] (2004), 37–52.
- Kurke 2011: L. Kurke, *Aesopic Conversations. Popular Tradition, Cultural Dialogue, and the Invention of Greek Prose*, Princeton–Oxford 2011.
- Langlands 2018: R. Langlands, *Exemplary Ethics in Ancient Rome*, Cambridge 2018.
- Lausberg³ 1990: H. Lausberg, *Handbuch der literarischen Rhetorik. Eine Grundlegung der Literaturwissenschaft*, 3. Aufl., Stuttgart 1990.
- Martin 1974: J. Martin, *Antike Rhetorik. Technik und Methode*, München 1974.
- Nøjgaard 1964: M. Nøjgaard, *La fable antique*, vol. I: *La fable grecque avant Phèdre*, København 1964.
- Nünlist 2009: R. Nünlist, *The Ancient Critic at Work. Terms and Concepts of Literary Criticism in Greek Scholia*, Cambridge 2009.
- Papademetriou 1983: J.-T.A. Papademetriou, *Some Aesopic Fables in Byzantium and the Latin West: Tradition, Diffusion, and Survival*, „Illinois Classical Studies” 8 (1983), nr 1, 122–136.
- Penella 2011: R.J. Penella, *The „Progymnasmata” in Imperial Greek Education*, „Classical World” 105 (2011), nr 1, 77–90.
- Pieper 2016: Ch. Pieper, *Menenius Agrippa als exemplum für die frühe römische Beredsamkeit. Eine historische Spurensuche*, „Rheinisches Museum für Philologie” 159 (2016), 156–190.
- Pierzak 2021: D. Pierzak, *Exempla externa in Cicero’s Orations. A Rhetorical Approach*, Berlin 2021.
- Price 1975: B. Price, *Παράδειγμα and exemplum in Ancient Rhetorical Theory*, diss. University of California, Berkeley 1975.
- Schenkeveld 1994: D.M. Schenkeveld, *„Ta asteia” in Aristotle’s Rhetoric: The Disappearance of a Category*, w: *Peripatetic Rhetoric after Aristotle*, eds. W.W. Fortenbaugh, D.C. Mirhady, New Brunswick–London 1994, 1–14.
- Schiappa 1999: E. Schiappa, *The Beginnings of Rhetorical Theory in Classical Greece*, New Haven–London 1999.
- Solmsen 1931 = 1968: F. Solmsen, *Demetrios „Περὶ ἐρμηνείας” und sein peripatetisches Quellenmaterial*, „Hermes” 66 (1931), 241–267 = *Rhetorika. Schriften zur aristotelischen und hellenistischen Rhetorik*, ed. R. Stark, Hildesheim 1968, 285–311.
- Stierle 1973/1983 = 1978: K. Stierle, *Geschichte als Exemplum – Exemplum als Geschichte. Zur Pragmatik und Poetik narrativer Texte*, w: *Geschichte – Ereignis und Erzählung*, eds. R. Koselleck, W.-D. Stempel, München 1973 (repr. 1983), 347–375 = Stierle 1973/1983: K. Stierle, *Historia jako exemplum – exemplum jako historia: o pragmatyce i poetyce tekstów narracyjnych*, „Pamiętnik Literacki” 69 (1978) z. 4, 333–363.
- Süss 1910/1975: W. Süss, *Ethos. Studien zur älteren griechischen Rhetorik*, Leipzig–Berlin 1910 (repr. Aalen 1975).
- Viljamaa 1988: T. Viljamaa, *From Grammar to Rhetoric. First Exercises in Composition According to Quintilian*, *Inst. 1*, 9, „Arctos” 22 (1988), 179–201.

Volkmanⁿ 1885/1987: R. Volkman, *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht*, Leipzigⁿ 1885 (repr. Zürich–New York 1987).

West 1984: M.L. West, *The Ascription of Fables to Aesop in Archaic and Classical Greece*, w: *La fable*, ed. F.R. Adrados, Genève 1984, 105–128.

DIE FUNKTION VON FABEL NACH DEN ANTIKEN RHETORIKLEHRERN. EIN TYPOLOGISCHER VERSUCH

Zusammenfassung

Im Gegenteil zu heute, stellte die Fabel in der Antike keine eigenständige literarische Gattung dar. Im Bildungskontext zählte sie zu den vorläufigen rhetorischen Übungen. In den antiken Lehrbüchern der Rhetorik dagegen wird sie als eine Sinnfigur, die darin besteht, dass der Redner entweder eine Parallele zwischen eine fiktionale Erzählung und die aktuell diskutierte Frage zieht oder ein unaufmerksames Publikum zu erheitern sucht, beschrieben. Es gibt jedoch keinen starken Beweis dafür, dass die Fabel, in einer der oben erwähnten Funktionen, in praktischer Beredsamkeit in Anwendung kam. In der ersteren Funktion, scheint diese Kategorie erstmals in der aristotelischen *Rhetorik* eingeführt und ausführlich behandelt worden zu sein, von wo aus sie den Eingang in die späteren rhetorischen Lehrbücher fand. In der letzteren, wie anzunehmen ist, stammt sie aus einer peripatetischen Quelle.